

№ 61

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za rozneszenie
35 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

1 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

BODLIWY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

.....
KALENDARZYK

26 N Aleksandra B.
27 P Aleksandra i Nest.
28 W Leandra B. W.
1 S † Popielec. Albina
2 C Heleny Cesarzow.
3 P † Kanegundy Ces.
4 S Kazimierza Kr. W.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek 2 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Stanisław Joneczko-Jankowski

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny,

Piotrkowska № 118

559p1

przyjmuje od 3—7 i pół pp.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Z KONWENTU SENJORÓW.

Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którym rozważano zarzuty przeciwko prezesowi Gł. Urz. Ziemskiego p. Kiernikowi i wniosek usunięcia go po krótkiej wymianie zdań sprawę tą cofnięto z porządku dziennego. Następnie konwent zajmował się sprawą wileńską i doszedł do przekonania, że należy domagać się od rządu przedstawienia w najbliższym czasie projektu co do załatwienia kwestji wileńskiej. (2)

IZ RADY MINISTRÓW.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym zajmowano się ostatecznym załatwieniem formalnej strony przyłączenia Wilna do Polski. (2)

P. NACZELNIK PAŃSTWA W BRZEŚCIU.

P. Naczelnik Państwa wyjechał dzisiaj w nocy do Brześcia nad Bugiem, aby wziąć udział w grze wojennej, do końca b. tygodnia. 8

Zmarłychwstanie.

Dla załatwienia spraw przejętych przez agendy byłego Ministerjum aprowizacji tworzy się w Ministerjum spraw wewnętrznych przy departamencie samorządowym wydział aprowizacyjny. Wydział obejmie wszystkie sprawy aprowizacyjne prócz spraw rekursów prawno-administracyjnych.

Na czele wydziału staje p. Strzelecki. (5)

Pomysły ministerjalne.

W najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym Sejm ustawy o utworzeniu liczby dziennikarskich.

Izba będzie miała na celu z jednej strony dbałość o poziom etyczny zrzeszeń dziennikarskich, a z drugiej ustalenie stosunku między wydawcami, a dziennikarzami. (5)

Aresztowanie Petlurowców.

Policja z Brześcia przywiozła do Warszawy 67 aresztowanych petlurowców. 32 z nich osadzono w areszcie przy 14 komisariacie pozostałych zaś 35 w areszcie przy

Dokoła odbudowy Europy.

Pokój w Europie przez 10 lat.

Główne wytyczne polityki Lloyd George'a.

Londyn, 1. marca (I. K. T.)

Dyplomatyyczny sprawozdawca „Daily Chronicle” pisze, że głównym celem konferencji genueńskiej według planu Lloyd George'a ma być zabezpieczenie pokoju w Europie na lat dziesięć, aby w międzyczasie (!) mogły być przeprowadzone plany zupełnej gospodarek, odbudowy krajów. W związku z tem wszystkie państwa, równie sprzymierzone, jak wrogie dotychczas, jak Niemcy, muszą się zobowiązać, że w przeciągu tego terminu nie podejmą żadnego ataku w stosunku do sąsiadów i nie naruszają wyznaczonych granic, jakoteż, że wyłącznie w tym czasie poświęcą się pracy pokojowej, uzdrowieniu finansów, przywróceniu handlu i odbudowie przemysłu, a wreszcie zbrojenia lądowa ograniczą do minimum. (3)

Nie w Genewie, lecz we Florencji

Londyn, 1. marca (I. K. T.)

Paryski korespondent „Timesa” dowiaduje się z kół dyplomatyycznych paryskich, że z powodu silnego sprzeciwu komunistycznych czynników w Genui konferencja w sprawie odbudowy Europy miałyby się odbyć nie w Genui, lecz we Florencji. Sprawa ta miała być również tematem obrad dwóch premierów w Boulogne. (3)

Polsko--sowieckie rokowania gospodarcze.

Obawy prasy niemieckiej.

Berlin, 1. marca (I. K. T.)

Prasa berlińska rozszerza wiadomość, że na skutek polepszenia się stosunków polsko-sowieckich w pierwszych dniach marca b. r. mają się rozpocząć w Warszawie rokowania gospodarcze między Polską, a Sowiecami i Ukrainą. Ze strony rosyjskiej i ukraińskiej ma prowadzić rokowania delegat Ukrainy Szumski. Przy tej sposobności prasa berlińska podnosi, iż jest natomiast charakterystycznym, że w przedmówcu

Przystąpienie Polski do Małej Ententy.

Belgrad 1. marca (I. K. T.)

Nadeszła tu pogłoska z Bukaresztu, jakoby rząd polski zgłosił oficjalnie swój akces do Ma-

tych rokowań Szumski wręczył rządowi polskiemu notę, zwracającą między innymi uwagę na niedotrzymywanie przez Polskę zobowiązań z traktatu ryskiego, a mianowicie, że sprawy w poszczególnych polskich obozach internowanych Ukraińców nie zostały przekazane dotąd mieszanej komisji polsko ukraińskiej, jakoteż nie zostały jeszcze wydalone z Polski resztki anty-bolszewickiej armji Petlury. (3)

Niemieccy przemysłowcy w Rosji.

Berlin 1. marca (I. K. T.)

Dowiadujemy się, że trzech upoważnionych przedstawicieli niemieckiego przemysłu, będący równocześnie członkami państw. rady gospodarczej, wyjechali w tych dniach w podróż inkformacyjną do Rosji. Między nimi znajduje się również b. sekretarz stanu August Müller. Wyjazd nastąpił na skutek porozumienia się z rządem Rzeszy. (3)

Podróż Rathenaua do Rzymu.

Berlin, 1. marca (I. K. T.)

W kółach dyplomatyycznych utrzymuje się wiadomość, że niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Rathenau wyjeżdża celem omówienia wielu spraw z rządem włoskim do Rzymu. Wiadomość ta nie jest jeszcze urzędowo potwierdzoną. (3)

Monstrualne pogłoski:

BERLIN, 1.3. (wt) Paryski dziennik „Temps” zamieszcza dzisiaj znamienity artykuł, w którym zapytuje, czy jest to możliwym, aby do konsorcjum odbudowy Rosji niedopuszczono Polski — a to na wyraźny sprzeciw Anglii.

Dalej poruszona jest kwestja, jakim niebezpieczeństwem była by odbudowana Rosja dla sąsiadów — wraze chęci zaatakowania swoich sąsiadów. —

Jest racjonalnem — aby wszystkie państwa biorące udział w odbudowie Rosji, podpisały układ gwarantujący rozbrojenie Rosji i zabezpieczający państwa podające jej rękę przed nieprzewidzianą ewentualnością.

miałaby nosić nazwę „Czwórporozumienia”

PORAŻKA KOALICJI RZĄDOWEJ.

Donoszą z Londynu: W Bodmin w Kornwalji odbyły się uzupełniające wybory do Izby gmin. Wynik tych wyborów jest dalszą porażką koalicji. Wybrany został nie

Podjazdy socjalistów.

Wiosna! ptaki zbierają się do imigracji na dawne gniazda, z ziemi powoli wylania się życie, słońce już przyszwewa nieźle... Wybory, nie natura to, ale walka o wpływy, o znaczenie. Wreszcie o własną kieszeń i własny żołądek. Więc ci co, najmniej mają ku temu szans już dziś zabiegają o pewne wpływy.

Nie tylko w walkach z obcemi stronnictwami, ale i w walkach podjazdowych. Urochamiają lewicowcy wszystkie swoje wpływy od ministra do robotnika, aby choć za kłamkę utrzymać się u drzwi rządowych.

Do tych podjazdowych walk wciągnięto i też p. ministra Downarowicza, o którym „Gaz. Warsz.” pisze, że w Warszawie bardzo źle się czuje.

Brak mu odpowiedniego mieszkania i uznania, ale jak rękę, brak mu p. Reinländera dyrektora policji lwowskiej. Przywykł do niego, ma do niego zaufanie, ma wiarę, że on jeden mógłby w Rzeczypospolitej polskiej być dyrektorem policji państwowej.

Kiedy ten zamiar sprowadzenia dyrektora ze Lwowa stał się wiadomym, zainteresowano się osobą p. Reinländera. Kto to jest, zapytują?

Pytanie dość naiwne. Któż mógł być dyrektorem policji we Lwowie, na wschodniej placówce austriackiej, w latach kiedy Niemcy przygotowywały wojnę i we Lwowie rękami Austrii preparowały Ukrainę, która na dany znak — równoległe z Polakami z Krakowa — rzucić się miała na Rosję? Dyrektorem policji mógł być człowiek dla rządu bardzo zaufany, w żadnym razie nikt, kogoby Berlin źle widział.

Wykryte przez p. Krysiaka w zimie 1913 r. dokumenty Ostmarkenvereinu i ogłoszone do wiosny 1914 r. w prasie lwowskiej, częściowo i warszawskiej, odsłoniły tajemnice, starannie maskowaną przez policję lwowską. Pokazało się, że ruch ukraiński we wschodniej Małopolsce kierowany był od r. 1903 z Berlina, za pieniądze niemieckie, że Lwów był ogniskiem robót organizacyjnych, że na niedawno zezwolenie rząd wiedeński, gdzie jeden z urzędników był łącznikiem w tej sprawie między Wiedniem i Berlinem.

Wrażenie było piorunujące. Przypominamy, że socjaliści i organizacje pokrewne z nimi zakonspirowane, przygotowujące już legiony, zawrzały gwałtem na rewelatorów tej tajemnicy. W dziennikach lewicowych zakwestjonowano autentyczność dokumentów, co może udało się wmówić naiwnej jeszcze wtedy opinii polskiej, gdyby nie zachwałstwo hakałystów berlińskich, którzy ze złością ogłosili w swoich pismach, że istotnie dokumenty ukraińskie wykradli im Polacy z archiwum.

Wówczas nie spodziewano się u nas jeszcze wojny, a gdy ta wybuchła, nie było już czasu na zastanawianie się nad tem, że jednak już na wiosnę 1914 r. dzięki powyższemu wydarzeniu można się było zorientować w układzie tych żywiołów, które potem wytworzyły Naczelny Komitet Narodowy. Były one już oddawna w tajemniczość w robotę niemiecką we wschodniej Małopolsce, mającą na celu wytworzenie irredenty ukraińskiej. Jak się wnet pokazało, współdziałały one w tworzeniu równoległych legionów ukraińskich, a gdy spojrzymy na dzisiejsze usiłowania socjalistów naszych w sprawie odrywania Wschodniej Małopolski od Rzeczypospolitej, podziwiać tylko możemy, jak głębokie węzły łączyły ich obóz z aspiracjami Niemiec, skoro one przetrwały tyle gruntownych zmian u sąsiadów i u nas.

P. Downarowicz jest socjalistą ze Lwowa. Brał udział we wszystkim, co się robiło wówczas na terenie galicyjskim z taką bezwzględną bezceremonialnością wobec interesów Polski.

Przypomnieć należy fakt morderstwa Andrzeja hr. Potockiego, namiestnika Galicji, dokonany w dniu 12 kwietnia 1908 r.

Wielki wiec protestacyjny.

W poniedziałek wieczorem sala „Domu Ludowego” Przejazd 34 zapełniła się po brzegi zebrani słuchacze, w większości starsi mężczyźni ojcowie rodzin przybyli tłumnie na wiec, celem zaprotestowania przeciw propagandzie oglupiania pod firmą wolnej myśli.

Dwaj referenci w swoich przemówieniach objaśnili słuchaczom na przód pod względem historycznym, jak to od pierwszych wieków chrześcijaństwa występowała z tymi samymi zarzutami różni sekciarze, dążąc do zdyskredytowania nauki i powagi kościoła i wogóle obalenia wiary katolickiej.

Z podobnymi zarzutami wystąpił u nas p. Mierzyński w Filharmonii, który umie na pamięć wszystkie zarzuty na kościół katol. i wiarę, ale przytem zapomina, że największym wrogiem religijnej tolerancji i czysto ludzkiej moralności jest talmud, świętość większości jego słuchaczy.

Zresztą nie trudno zyskać poklaski u bezkrytycznych słuchaczy, zwłaszcza gdy się schlebia ich namiętostom.

Przeciwnie wiara dąży do uszlachetnienia człowieka i przede wszystkim do wyplenienia zła i występku między ludźmi, dlatego nie wystarczy głosić jej wniosłe zasady w kościele, ale należy takowe zastosować w życiu codziennym.

Wrzała już wtedy robota niemiecka na rzecz Ukrainy. Ukraińców uzbrajało się w brańniki i rzucano się na Polaków. Potocki był niewygodny, nazbyt samodzielny w pojmowaniu interesów Polski, niezawisły, niedbający o posadę. Nie nadawał się do planów. Wpływem osobistym na Franciszka Józefa wiele mógł powstrzymać, opierał się naciskowi Wiednia, próbował pohamować zbierające fale ruchu, radykalnego, śledził — co stało się w Berlinie, wiadomem — nurtowania niemieckie w Galicji, przez swoich własnych detektywów, przy wyborach zaś poparł partię starorusinów. To zdecydowało o jego losach. Zgładzono go ręką Mirosława Szczyńskiego.

Mordercy ułatwiono ucieczkę z więzienia, pozwolono Ukraińcom proklamować go boha-terem. Rząd wiedeński nie wyraził bynajmniej kondolencji Polakom z powodu zabójstwa namiestnika i osobistego przyjaciela cesarza. Austria już się czegoś spodziewała i tak się jej spieszyło, że w jednym z porannych dzienników wiedeńskich 12 kwietnia sygnalizowano o śmierci Potockiego, gdy zamach nastąpił dopiero po południu.

Historycy z czasem odnajdą powody tych zająć lwowskich. Niewątpliwie odnajdą przyczyny że ta sama ręka stwarzała także fakty dokonane i wtedy i 29 czerwca 1914 r. kiedy padł Franciszek Ferdynand, noszący się z planami przebudowy Austrii, i w jesieni 1916 r., gdy socjalista Adler zastrzelił premiera Stürgkha, co do którego miano obawy, że chce wycofać z wojny Austrię.

U nas nie chcieli wierzyć przed wojną że Austria przestała być oddawna ustrojem samodzielnym w polityce nawet wewnętrznej. Może nie wierzył w to nawet Franciszek Józef, który coraz mniej wiedział. Ale konserwatyści galicyjscy wierzyli w Franciszka Józefa, „przy którym stali i stać chcieli”. Wiarą ta odrodziła się przed wojną w zadziwiający sposób w liberalnym skądinąd Bobrzyńskim. Ten, objawszy stanowisko namiestnika, na świeżej jeszcze mogile Potockiego zawrócił z miejska politykę polską w sprawie ukraińskiej na tory socjalistów. Bobrzyński, wszedłszy w sojusz z socjalistami, najlepiej bodaj informowanymi o intencjach państw centralnych, wytworzył blok stronnictw (wesli tutaj konserwatyści, liberalne ludowe i radykalno socjalistyczne ugrupowania) przeciwstawiając go demokracji narodowej, która szła na „awanturę wszechpolską” i miała być usunięta od wpływu na bieg wypadków.

Tak dobrze „się składało” dla planów niemieckich, że większość stronnictw w Galicji na parę lat przed wojną już była zlokowana w jedno stronnictwo państwowe, posłuszne

niem. A ponieważ różni krzykacze słowem i piśmem starała się przeciwdziałać, jest przeto obowiązkiem katolików demaskować ich i poręczyć prasę katolicką zwalczać brednie wolnomyślnych wiecowników.

Drugi referent wykazał następnie, opierając się na źródłach, jak należy się zapatrywać u nas na kwestję żydowską, kto propaguje u nas komunizm i jak się mają zachować katolicy wobec tych prądów wolnej myśli.

Waż palestyński (sionizm) otoczył swymi kręgi cały świat prawie, a zwłaszcza jego centra, o czym świadczą „Protokoły posiedzeń” mędrców Sjonu w Bazylei 1890 r., a opanowując powoli złotem wszystkie prawie rządy narzuca swoje prawa, dzieli i waśni między sobą chrześcijan i zwalcza na każdym kroku katolicką zwykłe przy pomocy różnych szabesgoiów. Na inteligencję stara się wpłynąć demoralizująco, głosząc piękne hasła wolności ducha ludzkiego, który powinien się otrząść z wszelkich średniowiecznych przesądów.

Skutki tych usiłowań w Polsce widzimy już z jednej strony w prawach dla narodowej mniejszości, a z drugiej w ustawicznym dążeniu do bezwyznaniowości w szkole, a może nawet do nauczania zasad talmudu. (9)

całkowicie woli Wiednia. Rajskie to były czasy dla socjalistów. Do nich też tęskni nie tyle wynalazca ile wdzięczna dusza p. Downarowicza. Pamięć tych stosunków przyswieca mu teraz w usiłowania, zmierzających do wytworzenia stronnictwa, któreby taką samą rolę w Rzeczypospolitej odegrać mogło.

Trzeba przyznać, że p. Downarowicz wkłada wiele sentymentu w poczynania swoje warszawskie, pragnąc cały światek swego dzieciństwa wkręcić koło siebie. (5)

Nauza polityka zagraniczna.

O odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którym p. minister Skirmunt przedstawił w związku z konferencją geneueńską, plan międzynarodowej akcji odbudowy Rosji i udział w tem Polski.

Szczegółowe sprawozdanie o stronie gospodarczej konferencji geneueńskiej złoży na dzisiejszym posiedzeniu komisji p. A. Wieniawski.

Przechodząc do oceny obecnego położenia międzynarodowego, p. Minister podkreślił, że nakazuje ono Polsce uzgodnić cztery zasady: czynnik, wiążących ją zobowiązań zewnątrz, mianowicie z Francją, Traktat Ryski, do rozumienia z Małą Ententą oraz szereg wspólnych interesów z państwami bałtyckimi. Dla Polski najważniejszym dzisiaj zagadnieniem jest uznanie jej granicy wschodniej. Zasadniczym postulatem szerszej polityki zagranicznej jest i będzie solidarność wszystkich państw sprzymierzonych i Stowarzyszonych.

W sprawie wileńskiej p. Minister przedstawił nowe szczegóły o stanie tej sprawy na gruncie międzynarodowym.

W zakończeniu swego przemówienia p. Minister oświadczył, iż jeśli ma prowadzić polską politykę zagraniczną, wedle tych zasad programowych jak o wyłuszczył, jest rzeczą konieczną aby komisja spraw zagranicznych, w sposób jasny wypowiedziała swe zdanie o tym programie.

Po krótkiej dyskusji formalnej komisja postanowiła rozprawy nad oświadczeniem p. Ministra odroczyć.

Na posiedzeniu dzisiejszym, które odbędzie się o g. 6 ej wieczorem komisja wysłucha sprawozdania p. Wieniawskiego, przewodniczącego biura prac przygotowawczych do konferencji geneueńskiej, a na posiedzeniu d. 2 marca p. Minister Skirmunt przedstawi całokształt sprawy wileńskiej, poczem odbędzie się dyskusja generalna. (7)

Akt złączenia Wileńszczyzny.

Wilno dn. 1 marca (W.G.)

Wczoraj o godz. 6 po poł. rozpoczęło się w Sejmie posiedzenie komisji spraw zagran., w obecności premiera, ministra spraw zagran. i szeregu urzędników. Rząd przedstawił komisji projekt aktu, który ma być sporządzony dzisiaj, po przybyciu delegacji sejmu wileńskiego i podpisany przez tą delegację i rząd polski. Tytuł tego aktu brzmi: „Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą Polską“.

Akt ten zawiera co następuje: Rząd polski przyjmuje oświadczenie delegacji sejmu wileńskiego do wiadomości, poczem wspólnym aktem stwierdzi:

1) Ziemia wileńska z woli swego ludu zostaje złączona z Rzeczypospolitą Polską,

2) zwierzchnictwo państwowe nad ziemią wileńską przysługuje odąd wyłącznie Rzeczypospolitej.

3) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustali statut ziemi wileńskiej.

4) Akt niniejszy podlega zatwierdzeniu przez sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, poczem wobec przedstawienia przez delegację sejmu wileńskiego pełnomocnictw

uznanych za wystarczające i sporządzone w sposób formalny, wejdzie w życie. (5)

P. prezyd. min. przedstawił imieniem rządu następującą rezolucję, która ma być uchwalona w formie ustawy na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

1) Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej zatwierdza akt złączenia ziemi wileńskiej z Rzeczypospolitą Polską z dn. 2 marca 1922 r., podpisany przez rząd Rzeczypospolitej i delegację sejmu wileńskiego w brzmieniu następującem: (następuje podana powyżej treść aktu.)

2) Sejm wzywa rząd, aby w imieniu Rzeczyposp. objął niezwłocznie we władanie z ziemi wileńską i powołał do życia tymczasowy jej zarząd z generalnym delegatem rządu na czele.

3) Sejm wzywa rząd, by przedłożył Sejmowi projekt statutu ziemi wileńskiej.

4) Sejm wzywa rząd, by przedłożył wniosek w przedmiocie powołania w skład sejmu przedstawicieli ziemi wileńskiej.

Komisja spraw zagran. zarówno tekst aktu, jak i projekt rządowy przyjęła. Projekt ten będzie uchwalony na plenarnym posiedzeniu Sejmu. (2)

Przed podziałem G. Śląska,

Szczerstwo niemieckie

Jak słychać Niemcy obiecali podobno Anglikom, że jeśli uda im się uratować państwową kopalnię Delbrücks Hütte pod Makoszowami w powiecie zabrskim to zamienią tę kopalnię w spółkę prywatną niemiecko-angielską przyczem większość akcji, otrzyma kapitał angielski. Kopalnia ta stanowi dotąd obiekt sporny, bo aczkolwiek szyby położone są na terytorjum niemieckim na samej granicy (tak że kotłownia kopalni znajduje się po stronie polskiej), to jednak przeważna część pokładów węgla znajduje się na terytorjum przyznanej Polsce. (4)

Rozbiór Śląska

Jeden z dzienników wrocławskich donosi, że „inwazja kapitału francuskiego i angielskiego na Górnym Śląsku zaznacza się w ten sposób, że kapitał francuski toruje sobie drogę tylko po stronie polskiej i przeważnie w przemyśle górniczym, zaś kapitał angielski wdziera się tak na stronę polską jak niemiecką. Po stronie polskiej przeważnie do przedsiębiorstw hutniczych, po stronie niemieckiej do kopalni.“ (4)

Rokowania w Genewie.

BERLIN, 13. (wł) Z Genewy donoszą, iż rokowania niemiecko-polskie utknęły i niema nadziei ażeby między stro-

namj doszło do porozumienia.

Delegacja polska ma przedstawić stan układów Radzie Ambasadorów.

BERLIN, 13. (wł) Nie osiągnięto porozumienia w sprawach likwidacji majątków niemieckich w części polskiej G. Śląska, ochrona mniejszości narodowej, dla sprawy kompetencji Komisji Mieszanej oraz sprawie zależności niemieckich organizacji zawodowych części polskiej G. Śląska od centrali w Niemczech.

O BISKUPSTWO ŚLĄSKIE.

Naczelną Radę Ludową na Śląsku uchwaliła rezolucję, w których postanawiała

1) Zwrócić się z gorącą prośbą do Stolicy Apostolskiej o natychmiastowe wyłączenie części Górnego Śląska przyznanej Polsce jak również tej części Śląska Cieszyńskiego, która należy do śląskiej diecezji wrocławskiej i o utworzenie z nich samodzielnej diecezji śląskiej.

2) Przyczynić się według sił do ponoszenia kosztów związanych z utworzeniem i utrzymaniem diecezji śląskiej.

3) Zwrócić się do ks. delegata Kapicy z prośbą, aby poczynił potrzebne kroki do umieszczenia kleryków województwa śląskiego w seminarjach duchownych w Poznaniu, Krakowie lub Lwowie z początkiem nadchodzącego roku szkolnego. (4)

armię posiadają 150 tysięcy wojskowych instruktorów, mogących wyszkolić olbrzymią armję. —

Skutkiem tego rodzaju faktów, jest koniecznym utrzymanie stałej kontroli nad Niemcami.

Dalej mówca wskazuje na niewesołe położenie Polski, znajdującej się między Rosją i Niemcami i narażonej na obustronny atak, położenie to jest tym niebezpieczniejsze, iż Polska nie zawarła jeszcze sojuszu z Małą Ententą.

Powyzsze względy zmuszają Francję do trzymania poważnej armji nad Renem. —

W obawie odwetu.

BERLIN, 13. (wł) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych — zabierał głos prezes komisji wojskowej Fabry, który stwierdził, iż ze wszech miar pożądane przejście do jednorazowej służby w wojsku nie może być narazie wykonane i musi być utrzymane 18 miesięcy ze względu na niemieckiego sąsiada.

Potem mówca stwierdza zawsze aktualne dla Francji niebezpieczeństwo niemieckie oraz ideje odwetu, które tam z dnia na dzień zyskują na intensywności.

Tego rodzaju pogotowie wojenne porczytują Stany Zjedn. oraz Anglję za militarizm, nie rozumiejąc położenia militarne g Francji.

Niemcy poza doskonałą 100-tysięczną

Z Rosji Sowieckiej

Na posiedzeniu „Wcika“ Trocki wał sprawę konieczności jaknajruchlejszego zakupu broni zagranicą dla armji sowieckiej. Trocki podkreślił, że broń musi być zakupiona przed konferencją genueńską, albowiem ta ostatnia może zażądać ograniczeń zbrojeń. Argument Trockiego został zaakceptowany przez „Wcika“ W związku z powyższym przed stawicielem rządu sowieków w Rewlu, Lewy, otrzymał polecenie natychmiastowego przesłania ... na zakup broni odpowiedniej sumy z zapasów złota zdeponowanych w bankach estońskich. (3)

Na jednym z ostatnich posiedzeń „Wcika“ uchwalono po długiej dyskusji rekwizycję całego majątku cerkwi prawosławnych, w celu zwiększenia funduszu państwowego.

Zydowsko—bolszewicka zgraja obędzie Rosję do nitki. (3)

Do naszej odezwy

Do naszej odezwy o przyjęciu udziału w uroczystości z powodu przyłączenia wileńszczyzny do Polski, a zarówno o zbiórce na rzecz tablicy dla poległych bohaterów — dodać musimy, że panie z korporacji śpiewających i związków kolejowych proszone są o łaskawy udział w kweście. W sobotę już od godziny 4—ej wydawane będą puszki i zaświadczenia i znaczki w lokalu Koła Polek Piotrkowska 174, oraz w niedzielę od godziny 8—ej rano.

Te panie, które najwięcej zbiorą, będą za pilność wyróżnione w prasie.

Piękny cel — na bohaterów polskich — niezawodnie ani jednej panią nie zatrzyma w domu, tylko wezwie do wspólnego udziału pracy. I panowie członkowie straży ochotniczej, oraz innych biur zgłoszą się również, aby towarzyszyć najpiękniejszym łodziankom, bo „nienajpiękniejszych“ w Łodzi w tym dniu nie będzie.

„Redaktor“ prasy łódzkiej

Wśród różnych elementów „robiących“ w prasie łódzkiej snuje się wielka ilość bardzo podejrzanych postaci. Do jednej z tych należał p. Behrens red. „Neue Lodzer Presse“ zdemaskowany jako zwykły szpieg niemiecki. Szczegóły o nim podaje poznańska „Gazeta Poranna“.

Dochodzenia ustaliły, że p. Behrens syn pastora z pod Modlina piastował przed wojną wysoki urząd w dyplomacji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie. W r. 1918 zjawił się p. Behrens w Warszawie, jako Polak i licząc na poparcie p. Lednickiego starał się o posadę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Posady tej wprawdzie nie otrzymał, lecz za to sprawował tymczasowo inne ważne funkcje. Na zlecenie gen. Beselera likwidowały Niemcy lożę masonską „Das Eisene Kreuz für Osten“, mieszczącą się w Pałacu Staszica. P. Behrens działał jako członek centralnej loży berlińskiej pod nazwą „Grosse Mutterloge in den drei Erdkugeln“. Po tej likwidacji Behrens jest nie tylko członkiem loży berlińskiej „Grosse Mutter loge“, lecz zarazem wysokim dygnitarzem polskiej loży w Warszawie, gdzie od członków Polaków czerpie wiele potrzebnych mu informacji.

Z odnalezionych tajnych raportów wiadomo, że Behrens interesował się bardzo polityką Francji wobec Polski. W raporcie z dn. 15 lipca r. 1920 zdradził uchwałę Rady Obrony Państwa co do warunków postawionych przez Lloyd George'a p. Władysławowi Grabskiemu w Spa. Szpiegostwo Behrensa wychodzi na jaw, on i Graebe zostają internowani, lecz już w styczniu zostają zwolnieni na rozkaz władz decydujących w Poznaniu i żyją sobie w Polsce spokojnie, zaś szef bezpieczeństwa w b. dzielnicy pruskiej, który otrzymał całą tą szpiegowską robotę otrzymał niebawem... unioł polityczny.

S. † P.

STANISŁAW JAWORSKI

Kupiec, członek Zarządu Stow. Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi,

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 1 marca 1922 r., przeżywszy lat 49. W zmarłym tracimy nieodżałowanego zanego koleżę i przyjaciela, którego przedczesny zgon odczulimy głęboko, a pamięć o nim zachowamy na zawsze.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dzielnej Nr. 30 do kościoła św. Krzyża nastąpi w czwartek dn. 2 b. m. o godz. 6 po poł. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 3-go b. m. o godzinie 10^{1/2}, rano i tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok z Kościoła na stary cmentarz katolicki.

Zarząd Stowarzyszenia

Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

624B

S. † P.

Stanisław Jaworski

Kupiec, członek Zarządu Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, opatrzony Sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1 marca 1922 roku, przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dzielnej Nr. 32 do Kościoła św. Krzyża nastąpi dnia 2 marca rb. o godz. 6 ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 3 marca rb. o godz. 10 i pół rano. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 5-ej po poł. na stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

622p2

Zona, córki, syn i rodzina,

Z DNIA

Ciekawe spostrzeżenie uczyniliśmy niebawem w związku z „wielkim” wiecem polskiej partii socjalistycznej w Łodzi...

Oto na porożlepianych licznie zawiadomieniach obok tekstu polskiego znajdowała się także zapowiedź wiecu w języku niemieckim, a pod tem zaś, co jest najciekawsze, umieszczony był podpis: polnische P. P. S.

Pytamy, co to za „nowość”? Czy P.P.S. zgromadziła już u siebie tylu członków — nie polaków, iż musi się z nimi zapomną ich języka tj. języka niemieckiego porozumiewać. — Bo z powyższego wnosimy, że PPS w 50 proc. składa się tylko z polaków (i to Bóg wie jakie go gatunku), zaś w 50 proc. z pierwszorzędnych hakatysów. A zatem reorganizacja partii?...

Lecz w takim razie, cóż to za „polska” partia socjalistyczna? Dlaczego ta organizacja takiem się mianem w Polsce szczyci, skoro staje się de facto międzynarodową organizacją na terenie państwa polskiego, a ściślej mówiąc „Berline Ekspositor fuer Polen”? POCO więc kome-dyje z „polonizowaniem” tytułu.

Powyższe jest objawem bardzo charakterystycznym i jeżeli się zważy, że PPS, nie rozlepiała ogłoszeń ponadto w żadnym innym języku, jakkolwiek turcy, hindusi, chunchuzi i. t. p. mają równe prawo do używania ich języka przez PPS., jak Niemcy, specjalną jej sympatię dla języka niemieckiego zdradzają wybitnie tajemnicze pokrewieństwo obopólnych celów. ...

A nie zapominamy, że Niemcy wyłącznie

czyhają na powtórne zniszczenie Polski.

I jakkolwiek PPS. niebawem się zorientowała i alizje pośpieszne pozalepian o innych lub zdjęto, zanim to jeszcze znajdzie oddźwięk w opinii społeczeństwa, fakt pozostaje faktem i jest jednym więcej dowodem, na jakim związku opiera swą przyszłość i kraju „polska” partia socjalistyczna.

W. D.

KRONIKA

— W sprawie opału, światła i lokali dla oficerów ewidencyjnych.

(a) Ministerstwo Spraw wojskowych powiadomiło min. spraw wew., że kwestja zaopatrzenia oficerów ewidencyjnych w lokal, światło i opał została załatwiona przez min. spraw wojskowych w ten sposób, że do definitywnego załatwienia sprawy i wydania odnośnych zarządzeń polecono poszczególnym D.O.K. wydać dla biur oficerów ewidencyjnych opał i światło, zaś wynajem lokali na biura dla nich przykazać według kompetencji Dep. V i Sap, Min. Spraw Wojsk., który to departament powiadomił Min. Spraw Wewn., że sprawa ta jest w toku załatwienia. (8)

— Przewlekły strajk.

Strajk dozorców domowych trwa dalej i nic nie wskazuje na zlikwidowanie go w najbliższym czasie. A wiosna zdąży w nader szybkim tempie i już dziś doznaje się zawrout głowy przy wejściu na łódzkie zanieczyszczone

podwórka.

Daremnie inspektor pracy III okręgu usiłuje skłonić przedstawicieli nieruchomości do ponownego wszczęcia rokowań, jak rowież bezstępcznie nakłania dozorców domowych do zniżenia swych żądań. Ci ostatni stwierdzają, że nawet po uzyskaniu podwyżki będą oni najbardziej wynagradzani z pośród wszystkich robotników. W razie udania się akcji strajkowej pensja dozorczy domowego wynosić będzie 3108, 2800 i 2500 mk. na tydzień. Istnieje nadzieja, że skuteczniejsza będzie zapowiedziana ingerencja głównego inspektora pracy. (7)

— Narady w sprawie podwyższenia zarobków.

(a) W związku z szalejącą coraz bardziej drożyzną w całym szeregu fabryk łódzkich od bywają się narady delegatów fabrycznych w sprawie żądań podwyższenia zarobków, poczem nastąpi ustalenie ich wysokości na ogólnej konferencji Okr. Kom. Zawodowej. To samo stwierdzić można i wśród delegatów związków żydowskich mających zamiar w porozumieniu z klasowemi zw. polskimi akcję podwyżek przeprowadzić w ciągu b. miesiąca. Przemysłowcy zdają się sprzyjać ich zamiarom. (7)

— Pensja starostów.

Niektóre sejmiki powiatowe zajęły się sprawą pensji starostów, wychodząc z założenia, że oni z tytułu odpowiedzialności, jaką ponoszą wobec rządu i powiatu, winni być wyróżnieni z pośród urzędników i cieszyć się materialnem poparciem. Proponują przeto osobne wynagrodzenie starostów z funduszy powiatowych, które winno wynosić 75 proc. ogólnych poborów służbowych. Mają oni też otrzymać oddzielną parę koni do dyspozycji.

— Regulacja czasu.

(a) Dowiadujemy się iż D. O. K. IV. w Łodzi (szefostwo łączności) w interesie ogółu zamierza wprowadzić całkowicie regulację czasu z pomocą wystrzału armatniego o godzinie dwunastej w południe. (Czas astronomiczny warszawski.) W tym celu w najbliższych dniach będą robione strzały doświadczalne na placu gen. Hallera. O godz. 12-tej w południe. (2)

— Likty z Rosji.

(b) Polska komisja repatracyjna w Warszawie (Chmielna 31) po krótkiej przerwie wznowiła przyjmowanie listów i przesyłek do Rosji. (2)

— Partykularne stosunki.

Właściciel zagrody 90 letni Szczepan Tusz zamieszkały we wsi Zaborowie gminy

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Z KRAJU.

Rewizja taryfy celnej.

(ph) Obowiązująca obecnie taryfa, celna pisze „Przeł. Gosp.“, z dnia 4 listopada 1919 r. wydana jako rozporządzenie Min. Skarbu i Przemysłu i Handlu na mocy upoważnienia Sejmu ustawodawczego, w miarę rozwoju stosunków handlowych z zagranicą, okazuje się zupełnie niedostateczną. Przyjęcie za podstawę nomenklatury taryfy celnej rosyjskiej, już w chwili wprowadzenia w życie taryfy polskiej, nasuwało liczne wątpliwości; mimo to zgodzono się na ten wybór ze względu na konieczność szybkiego przejścia do własnej taryfy celnej i uniknięcia stosowania taryf okupacyjnych z niskimi stawkami celnymi i bardzo ogólnikową nomenklaturą towarów. Niefortunność wyboru wzoru rosyjskiego rozumiał również dobrze i Rząd, uważając tę taryfę celną tylko za prowizoryczną i przewidując przedłożenie nowej po uchwaleniu konstytucji i unormowaniu stosunków walutowych.

Prowizorium jednak przeciąga się zbyt długo, taryfa celna okazuje się coraz bardziej niewystarczającą i operowanie jednolitymi mnożnikami, zwiększanymi w miarę spadku marki polskiej, już nie odpowiada dzisiejszym potrzebom.

Punktem wyjścia przy uchwalaniu stawek celnych były stawki taryfy rosyjskiej w rublach przeliczone na marki. Gdyby nawet bez zmiany były przyjęte te stawki, to wobec powszechnie znanego faktu, że taryfa celna rosyjska silniejszy nacisk kładła na ochronę produkcji surowców i półwyrobów, mniej troszcząc się o ochronę wyrobów gotowych, nie odpowiadałaby ona potrzebom Polski, jako kraju przemysł. bardziej zróżnicowanego i konsumenta surowców zagranicznych. Już z tego względu komitet, który miał za zadanie opracowanie taryfy celnej, zmuszony był poczynić pewne zmiany jak np. skasowanie cel dla surowców. Natomiast komitet ten ze względu na skład swój nie był przychylny ustanowieniu stawek celnych rzeczywiście ochronnych.

Należy również zaznaczyć, że okres w którym opracowywana była taryfa celna, nadawał się tylko do tworzenia prowizoriów; postępująca deprecjacja marki polskiej uniemożliwiała racjonalną kalkulację i przy ustanawianiu stawek celnych opierano się przeważnie na ich procentowym stosunku do przedwojennej ceny towaru. W ten sposób wprowadzono stawkę w złocie

Powrót do polityki włochohandlowej przywraca znaczenie taryfy celnej i na skutek żądań przemysłu od połowy z. r. mnożniki podnoszone są szybciej. Mimo to zwyżka marki polskiej powodując kryzys w przemyśle, wy-

kazuje jasno, że obowiązująca taryfa celna jeszcze nie odpowiada dzisiejszym potrzebom.

W istocie, w stosunku do okresu przedwojennego ceny ukształtowały się obecnie bardzo różnie ze względu na to, że na ich wysokość poza spadkiem wpływał szereg innych czynników jak np. brak danych towarów na tynku i t.d. Wskutek tego w zakresie ochrony celnej przemysł jest bardzo nierównomiernie broniony. Z jednej strony widzimy często nadmierną ochronę pewnych gałęzi przemysłu, z drugiej strony, i to dla znacznej ilości przemysłowców, ochrona jest niewystarczająca, stanowi często zaledwie parę procent. Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymuje stałe żądania zastosowania różnorodnych mnożników, co jest równoznaczne z rewizją taryfy celnej. Do niej zaś nie jest upoważnione i ze względów technicznych nie jest nawet w możliwości podjąć się tak olbrzymiego zadania, gdyż szczupły personel referatu celnego za ledwie może podjąć pracę bieżącą.

Rozumiem dobrze, że obecny moment nie nadaje się jeszcze do opracowania nowej taryfy celnej, która by była wyrazem polityki gospodarczej, posiadającej charakter stałości, jednak już powinny być rozpoczęte prace przygotowawcze, a w pierwszym rzędzie należy opracować nomenklaturę celną opartą na wzorach europejskich i zastosowaną specjalnie do naszych warunków.

Pozostawienie wypracowania ostatecznego projektu Min. Skarbu jest nie do pomyslenia, gdyż do rewizji nomenklatury celnej zabiera się ono raczej z punktu widzenia praktycznego techniki celnej niż potrzeb gospodarczych kraju, a temu ostatniemu warunkowi powinna taryfa celna przede wszystkim odpowiadać.

Rozszerzenia referatu celnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ewentualnie stworzenie osobnego wydziału nie powinno natrafić na silniejszy opór w Min. Skarbu ze względów budżetowych; może ono automatycznie nastąpić z chwilą zapowiedzianego skasowania Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Część budżetu tego urzędu powinna zostać przelana na wydział celny, co zupełnie by wystarczyło na potrzeby tego wydziału, a skarb jeszcze miał w ten sposób poważną sumę oszczędności.

Również z korzyścią będzie dla skarbu, jeśli taryfa celna będzie szybko skorygowana, — wzmoże to bowiem siły gospodarcze kraju, a nawet zwiększy dochody celne przez usunięcie cel w wielu wypadkach za wysokich i zachęcających do omijania przepisów celnych.

Afera szpiegowska,

Dnia 25 kwietnia 1922 r. pisze Kur. Códz. przychwycono w Sosnowcu niejaką Justynę Maszek, która usiłowała przewieźć przez granicę do Niemiec szkice dyslokacyjne wojsk z całego terenu Rzeczypospolitej. Szkice miała ona ukryte w kapeluszu pod podszewką. Aresztowana w Sosnowcu złożyła fałszywe zeznania, tłumacząc się, że szkice owe otrzymała od nieznanego z nazwiska sierżanta. Odstawiona jednakże później do więzienia w Sosnowcu zeznała, że mąż jej Franciszek, b. plutonowy 40 pp. pozostaje w kontakcie z niejakim Feindlem, agentem niemieckim w Katowicach i przewozi bardzo często wiadomości do niemieckiego biura wywiadowczego w Katowicach, na czele którego stali Dr. Galaus i Dr. Michalski.

Podczas śledztwa ustalono, że Maszek, bezterminowo urlopowany na plebiscyt od lutego 1921 r. był członkiem „Verband Heimats treuer Oberchlesier“, skąd pobierał wysokie wynagrodzenie.

Maszek dowiedziawszy się o aresztowaniu swej żony zbiegł za granicę, gdzie stał w dalszym ciągu na usługach Niemców a nawet został aresztowany przez władze francuskie jako podejrzany o szpiegostwo na terytorium francuskim. Kiedy żonę jego przewieziono do więzienia w Będzinie, Maszek począł przyjeżdżać do Polski a nawet podczas tych wizyt widział się dwukrotnie z swą żoną w więzieniu.

Równocześnie nadesłał sądowi w Będzinie cały szereg listów, w których całą winę przyjmował na siebie, chcąc w ten sposób uwolnić żonę.

Bezczelność jego posunęła się tak daleko że pojechał on do Warszawy, gdzie złożył w kancelarii Naczelnika Państwa podanie o zwolnienie żony jego z więzienia. Maszek mieszkał w tym czasie w Czeladzi (pod Sosnowcem) u niejakiej Dzwigalowej, zaciekłej komunistki i po kilku tygodniach swego pobytu sprowadził ze Lwowa 2 swoich dzieci.

We wrześniu został Maszek aresztowany przez Niemców pod zarzutem sfalszowania kwitu na 26.000 mk. niemieckich. Uciekły zaś z więzienia we Wrocławiu, przyjechał znowu do Będzina i tu przy pomocy posługacza szpitalnego (bo żona Maszka leżała chorą w szpitalu więziennym) Zakrzewskiego, który miał uspić wartującego policjanta werona lem—usiłował wykraść swą żonę.

Aresztowany nie dał za wygraną a usiłował przy pośrednictwie Dzwigalowej przesłać wiadomość o swem aresztowaniu do Dra. Galausa, przyczem prosił o interwencję w komisji międzysojuszniczej, celem uwolnienia go jako obywatela czecho-słowackiego(!) jednakże bez skutku. Dzwigalową bowiem aresztowano podczas przejścia przez granicę.

W czasie swej bytności w Warszawie, Maszek zwrócił się również do ówczesnego min. spraw zagr. Patka, jako swego znajomego, z prośbą o interwencję w sprawie jego żony.

Rozmowa wówczas między min. Patkiem a Maszkiem miała charakter zupełnie inny, co zresztą jasno wynika z aktów organów, przeprowadzających śledztwo w tej sprawie — aniżeli przedstawiały to pisma lwowskie. We dług aktów, min. Patek miał stanowczo odmówić interwencji w tej sprawie i zaznaczył, że co najwyżej może tylko ukończenie samego śledztwa przeciw żonie Maszki, jako niewinnej (jak go zapewniali o tem Maszek) — przyspieszyć. Rozprawa sądowa ma się odbyć w najbliższym czasie i przy tej sposobności cała sprawa niebawem się wyjaśni.

— Główna warszawska z dn. 1 km.

1% listy ziem.	Dolary St. Złd.	3950
na 100 rub.	Marki niem.	—
% m. Warsz.	Franki franc.	265,50
% obl. m. Warsz.	Funt	17550

Czeki i wpłaty.

Wiedeń	348	Londyn	17700
Berlin	17,65	Nowy Jork.	3958
Madryt	17,50	Paryż	567
Wrago	71,25	Wiedeń	—

Akcje.

Bank hand.	—	Ostrowiec	7075
„ Dyskont.	5025	Rudzi	2540
„ Kredyt.	5050	Starachowice	4850
„ Zjed. z. pol.	1200	Zyrardów	71000
Bankier	21700	Borkowski	1550
Przewo	1850	Zegluga	1700
Spop	3900	Jablkowsey	—
		Nafta	2580

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-JAPONSKIE.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Paryżu bankiet na cześć delegacji najpoważniejszych interesów handlowych i przemysłowych Japonii. Delegacja odwiedziła Amerykę i Europę w ce-

lu nawiązania stosunków i wzięcia udziału w odbudowie ekonomicznej Europy. Na bankiet ten zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich krajów reprezentowanych w między narodowej izbie handlowej — między innymi i Polski w osobie p. Stefana Przeździeckiego.

Prezes międzynarodowej izby handlowej p. Clementel wygłosił mowę w której witał serdecznymi słowami japończyków jako braci z poza oceanu, dziękując im bardzo za chęć pomocy. Omawiając następnie sytuację gospodarczą poszczególnych krajów, wyraził się o Polsce nadzwyczaj przychylnie, co wywołało na sali wrażenie nieklamanej życzliwości. W następstwie powyższego faktu japończycy poufnie wyrazili chęć wysłania 2 — 3 delegatów w celu nawiązania stosunków handlowych również i z Polską. (7)

WYWOZ Z POLSKI.

W ostatnich dniach uzyskano pozwolenie na wywóz z Polski: 8 wagonów sera, oraz 2 wag. takiegoż „chudego“; 1,200 got. łebki; 850 kilo artykułów żywnościowych na G. Śląsk; 7 wagonów marchwi — karotki; 10 wagonów siodu; 30 wagonów cebuli.

LOSy

do V-jej klasy nadeszły.

zamienić można
w administracji „ROZWÓJ“

Dziś premjera!

CASINO

Dziś premjera!

MOTTO: Miłość jest tylko epizodem w życiu mężczyzny dla kobiety, stanowi główną treść życia.
Lord Byron.

Drugi z cyklu wyróżnionych obrazów na wystawie „SALON D'ARTISTES” w Paryżu;
Dramat tajników sero nie ścieśnich
(L'Esternel feminin)

„Odwiecznie kobiece”

W ROLI GŁÓWNEJ
GENJALNA ARTYSTKA **GINA PALERMO**

Rzecz dzieje się na tle przepięknych widoków Paryża jak: **Are de Triomphe, Champs Elysées, Bois de Boulogne, Madecine, Notre Dame i t. p.**, oraz wśród bogatej natury: **Mentony, Monte Carlo, i Cap Saint Martin.**

Dla pań! Na obrazie obejrzyć można najnowsze paryskie tualety.

Początek przedstawień o godz. 4.15. (625d)

TEATR **SCALA** Ceg. 18.

Goscinne występy Krakowskiej operetki „Nowości”, Dz. 8.15 wiecz. Premjera! Nieodwołalnie Sensacja! **DZIEWOCZE z HOLANDJI**, Operetka w 3 aktach Steina Muz. Kalmana. Jutro 3 marca po raz drugi Dziewocze z Holandji. Sob. po poł. „Niech mnie diabli wezmą”, po raz 2-gi, — wiecz. „Księżniczka Foxtrotta”. Niedz. — po poł. „Taniec szczęścia” — niedz. wiecz. pożegnalne przedstawienie —
Bilety codziennie w kasie teatru bez przerwy.

623p

Techpom
SP. AKC.
WARSZAWA
Warecka 10.
Tel. 257-50 i 101-96.
Poleca ze składu:

MATERACE
żółka
metalowe
Leżanki
sprężynowe
sprężynowe
patentowane

Zdolna spódniczarka

może się zaraz zgłosić do damskiego zakładu krawieckiego

I. Moszkowicza, Zawadzka 22. 615B

Przetarg ustny dnia 6 III. 1922 r. o godz. 10 ej

ogłasza „**DEMAT**”, ul. Emilji 10.

na: maszyny do szycia, seperatory, narzędzia kowalskie, żaluzje, różne bańki i zbiorniki, imadła, różne naczynia kuchenne, lina konopiasta smalona, autoklawy, balustrady, ławary, łyżki, widelce, noże i t. p.

Informacje i przepusiki do obejrzenia tamże od 9—4 ej. 611o2

Pies-wilczek

zaginął 27 lutego. Odprowadzić za sowitem wynagrodzeniem. Szkoła, **DZIELNA 68**, obok parku Staszycy. Ostrzegam przed kupnem. 602p2

Ogólne Zebranie
STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. Łodzi
ul. Krótka 4

Odbędzie się dnia 16 marca 1922 r. o godz. 5 ej po poł. w Sali T-wa Kredytowego ul. Pomorska Nr 21.

Porządek Dzienny Ogólnego Zebrania

- 1) Sprawozdanie Zarządu za 1921 r.
- 2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Sprawozdanie z Zjazdu w Warszawie
- 4) Wolne wnioski.

Na powyższe posiedzenie zapraszaamy naszych członków. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, Krótka 4.

613

Od kaszlu i przeziębienia

używaj pastylki „**NEO-VALDA**”

wyrobu Laborator. Chemiczno-Farmaceutycznego

MODLINSKI I KROGULECKI w Warszawie

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Kino „CORSO”

Zielona 2

Dziś po raz pierwszy w Łodzi

WYSPA PRZEMYTLNIKÓW

Sensacyjny amerykański dramat w 6-u częściach Uniwersal Film C-o. Nadzwyczajne przygody **Eddie Polo** na lądzie i morzu. 604d.

Karpinkiego BALSAM BENGALSKI 584)D
znieczulający

sprawę natychmiastową uję w niewrażli reumatyzmie artretyzmie migrenie bulu zębów
Bolaące miejsce natrzeć balsamem przykrywać je następnie watą

laboratorium chemiczno farmaceutyczne **Tów. Akc. Fr. KARPIŃSKI** w Warszawie Elektoralna 35

Krawaty

odświeża, przerabia, wyrobia z własnych i powierzonych materiałów. **Pracownia krawatów** Andrzeja 12. K01748

Nasiona

warzywne i kwiatowe tylko gwarantowane, sprzedaje Skład Nasion Kozłaczowskiego, oraz drzewka owocowe parkowe i inne. **Biuro Pińkowska 225** 618D

Sprzedam

sklep koisowy w dobrym punkcie z dużą wystawą, zdalny na każde przedsiębiorstwo. **Wiad ul Karola Nr. 26, m. 15.** 603p3

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23. Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopłciowych. Przyjm. 10—1 i 5—8, ranie 4—5 617-B12

Dr. med. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Przyjm. 5—7 w niedzielę i święta 11—1 ul. **6-go Sierpnia 1.** (Benedykta) 461D5

Skład nasion

egzystujący lat 18. **L. Kozłaczowskiego**, Piotrkowska 85, został przeniesiony Piotrkowska 225 Sprzedaje nasiona tylko gwarantowane.

Kupuję brylanty

placę niezwykle ceny.

Proszę się zgłosić, aby się przekonać. Blizsza wiadomość w „Rozwoju” [513K10]

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145 Piotrkowska 145
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
ortofon podług taicy, 291P20

Potrzebny korektor-ka

Wiad. w Rozwoju od 6—7 wiecz.

Dobre wykwalifikowane robotnice

krawiectwa damskiego, ewentualnie robotnicy krawiectwa męskiego, chcący przejść na krawiectwo damskie mogą się za sowitem wynagrodzeniem zaraz zgłosić do zakładu krawieckiego damskiego.

I. Moszkowicza, Zawadzka 22. (616p)

